

Jerzy Nikitorowicz

DIALOG MIĘDZYKULTUROWY W EDUKACJI PATRIOTY I OBYWATELA ŚWIATA

„gdzie zaczyna się świadomość, tam zaczyna się i dialog”
M.Bachtin

I

W dokonującej się transformacji naszego społeczeństwa zauważalne są wyraźnie dwie tendencje, dwa kierunki, niekiedy przeciwstawiane sobie. Z jednej strony zachęcanie i uzasadnianie potrzeby otwarcia na Zachód i działania zmierzające w kierunku globalizacji, poszukiwania wartości ponadczasowych, uniwersalnych, kreujących więzi ogólnoludzkie na globie ziemskim, z drugiej zaś nadawanie znaczenia i rangi „prywatnej Ojczyźnie”, istotnym wartościom „świata zakorzenienia”, zachęcanie do poszukiwania źródeł w tradycjach lokalnych, regionalnych.

W społeczeństwie wielokulturowym, które ustawicznie kształtujemy, ma miejsce proces dochodzenia przez jednostki i grupy do wspólnych wartości na drodze nieustannych negocjacji wartości i interesów, co w efekcie kształtuje wrażliwość na innych, wzajemny szacunek i uznanie. Z jednej strony integracja z szerszymi układami może warunkować stabilizację i rozwój, z drugiej destabilizację układu społecznego. Zakładam, że jednostki, grupy regionalne i narodowe spotykając się, mając ofertę integracji kontynentalnej i globalnej oczekują i zgłaszają potrzeby z jednej strony ukierunkowane na współpracę, porozumienie i współdziałanie. z drugiej

podjmują obronę i ochronę rdzennej tożsamości regionalnej, narodowej, kulturowej. Z jednej więc strony integrację wiążą z uniwersalizacją systemów wartości, z drugiej natomiast z realizacją postawy patriotyzmu regionalnego czy narodowego. Sądzę, że im bardziej świat zmierza ku globalizacji, tym bardziej wyzwała regionalizację.

Wobec powyższego uważam, iż obecnie edukacja staje przed wyzwaniem kształtowania świadomej solidarności ogólnoludzkiej w ustawicznym procesie dialogu poprzez:

- wdrażanie do poznawania i zrozumienia siebie, własnej kultury, własnego świata zakorzenienia, ojczyzny prywatnej (jednostka z rodzinno-lokalnym rdzeniem kulturowym, poczuciem wartości i godności jest w stanie zrozumieć innych ludzi, zrozumieć złożoność zjawisk i opanować lęk, obawy i niepewność),

- przezwyciężanie tendencji do zamykania się w sferze własnych wartości, własnego kręgu kulturowego na rzecz otwarcia i zrozumienia innych, poszanowania dla różnic i traktowania ich jako czynnika rozwojowego,

- wdrażanie do zauważania i poznawania INNEGO, kształtowanie wrażliwości i umiejętności współdziałania, chronienie przed uproszczonym i zdeformowanym obrazem INNEGO,

- inspirowanie do wymiany doświadczeń w zakresie realizacji edukacyjnych programów, działalności społecznej i instytucjonalnej.

Uważam, że globalizacja i regionalizacja, etniczność i interetniczność nie pozostają z sobą w antagonistycznym stosunku i są dwoma aspektami jednej rzeczywistości wzajemnie się realizując, uzupełniając, warunkując. Wychodzę z założenia, że edukacyjny dialog międzykulturowy może i powinien wspierać jednostki i grupy ludzkie w kreowaniu dialektycznego procesu nabywania tożsamości (od rodzinnej, rodzinnej, lokalnej, parafialnej, etnicznej, regionalnej poprzez narodową, państwową, kulturową, do europejskiej, światowej, globalnej).

II

Demokratyzacja życia społecznego umożliwiła pojawienie się nowych form zróżnicowań kulturowych, nowych mniejszości kulturowych,

upodmiotowienie się istniejących, jak też uruchomienie procesu poszukiwania własnych tożsamości grupowych. Postępujący proces ujawnianej wielokulturowości rodził nowe problemy, nowe pytania badawcze, konieczność poszukiwania nowych odpowiedzi na temat charakteru kultury ludowej, narodowej, cech kultur mniejszościowych, kontaktów, komunikacji, oddziaływań na kultury sąsiedzkie i dalsze. Wielokulturowość w krajach Europy zachodniej postrzegaliśmy jako problem zakresu praw przynależnych społecznościom imigranckim, głównie muzułmańskim, natomiast w krajach imigranckich, takich jak USA, Kanada czy Australia pojęcie państwa wieloetnicznego wiązaliśmy z koniecznością stworzenia podstawy wspólnej identyfikacji obywatelskiej, natomiast w krajach rozwijających się wielokulturowość zauważyliśmy jako naturalny aspekt życia społecznego i politycznego¹.

Ostatnie lata szczególnie uświadomiły nam trudności w udzielaniu odpowiedzi na podstawowe pytania o aksjologię współczesności. Z jednej strony żyjemy bowiem w świecie drapieżnych nacjonalizmów i fundamentalizmów, nierówności, zacofania, dominacji, z drugiej zaś mamy możliwość doświadczania wolności, podmiotowości, możemy modyfikować i projektować działania w zależności od potrzeb, wybierać z różnorodnych ofert i tym samym kształtować postawy otwartości, tolerancji, ustawicznego samodoskonalenia i samorealizacji. Stąd próby podejmowania odpowiedzi na takie pytania, jak: czy globalizacja jest w opozycji do wspólnot lokalnych, do tradycji lokalnych? Jakie są oczekiwania narodów i wspólnot lokalnych, jaka jest ich rola w łagodzeniu szybkich procesów cywilizacyjnych? Jakie czynniki wzmacniają konfliktowe rozpatrywanie dokonujących się jednocześnie procesów? (lęk przed Innymi, obawy przed zmianami, poczucie zagrożenia, utrata pokoju i bezpieczeństwa, kompleksy, obawa przed nieznanym, przed nowymi strukturami itp.)

Na konferencjach organizowanych w ramach Federacji Zespołów Badań Pogranicza pojawiały się nowe problemy, nabywaliśmy coraz większego dystansu i pokory do trudnych i złożonych zagadnień, zauważaliśmy jak niewiele ciągle potrafimy i jak w niewielkim zakresie możemy wspierać edukacyjnie ideę regionalizmu, wielo- i międzykulturowości. To „niedookreślenie” wielu spraw mobilizowało do dalszych działań i poczy-

¹ Szerzej nt. temat m.in. M. Kempny, A. Kapciak i Sł. Łodziński (red.). *U progu wielokulturowości. Nowe oblicza społeczeństwa polskiego*. Warszawa 1997

nań badawczych², kształtowało kontakty z innymi ośrodkami pozwalając na wymianę doświadczeń i wzajemne wzbogacanie³.

Stwierdziłimy, że im bardziej jest uświadamiana odrębność psychokulturowa, tym częściej ma miejsce upominanie się o prawo do pokazywania tej odrębności w sferze publicznej. Grupy mniejszościowe uświadamiają coraz częściej większości, że należą do społeczeństwa wielokulturowego, natomiast grupa większościowa zauważa, że kontakt i współpraca z mniejszością jest szansą wzajemnego rozwoju. Właśnie to **wzrost samoświadomości zaowocował odkryciem pluralizmu społecznego i kulturowego i w efekcie umożliwia dialog**. Chodzi bowiem o to, aby jednocześnie być i czuć się zakorzenionym w ojczyźnie prywat-

² Wynikiem powyższego są między innymi prace. Oto niektóre z nich: T. Lewowicki (red.), *Dzieci z Zaolzia*, Cieszyn 1992, tenże, *Hierarchia wartości i plany życiowe dzieci z Zaolzia*, Cieszyn 1992, tenże, *Kulturowe, społeczne i edukacyjne wyznaczniki dróg życiowych młodzieży z Zaolzia*, Katowice 1994, tenże, *Poczucie tożsamości narodowej młodzieży. Studium z pogranicza polsko-czeskiego*, Cieszyn 1994, tenże, *Spoločności młodzieżowe na pograniczu*, Cieszyn 1995, T. Lewowicki i B. Grabowska (red.), *Młodzież i tolerancja. Studium z pogranicza polsko-czeskiego*, Cieszyn 1998, T. Lewowicki i Ewa Ogrodzka-Mazur (red.), *Problemy pogranicza i edukacja*, Cieszyn 1998, oraz *W poszukiwaniu teorii przydatnych w badaniach międzykulturowych*, Cieszyn 2001, T. Lewowicki, E. Ogrodzka-Mazur, A. Szczurek-Boruta, *Edukacja międzykulturowa w Polsce i na świecie*, Katowice 2000.

M. M. Urlńska (red.), *Edukacja a tożsamość etniczna*, Toruń 1995

Z. Jasiński, T. Lewowicki, J. Nikitorowicz (red.), *Potencjał społeczno-kulturowy polskich pograniczy*, Opole 1998., Z. Jasiński i A. Kozłowska (red.), *Tożsamość narodowa młodzieży na pograniczach*, Opole 1997, Z. Jasiński i J. Korbel (red.), *Zderzenia i przenikanie kultur na pograniczach*, Opole 1999., Z. Jasiński i T. Lewowicki (red.), *Oświata etniczna w Europie Środkowej*, Opole 2001.

A. Sadowski, *Pogranicze polsko-białoruskie. Tożsamość mieszkańców*, Białystok 1995.

E. Czykwin, D. Misiejuk, *Dwujęzyczność a dwukulturowość w perspektywie psychopedagogicznej*, Białystok 1998, E. Czykwin, *Białoruska mniejszość narodowa jako grupa stygmatyzowana*, Białystok 2000.

M. Sobecki, *Funkcja etniczno-kulturowa szkół mniejszości narodowych*, Białystok 1997.

J. Nikitorowicz, *Socjalizacja i wychowanie w zróżnicowanych wyznaniowo i etnicznie rodzinach Białostocczyzny*, Białystok 1992, tenże, *Pogranicze – Tożsamość – Edukacja międzykulturowa*, Białystok 1995, tenże, *Młodzież pogranicza kulturowego Białorusi, Polski, Ukrainy wobec integracji europejskiej. Tożsamość, plany życiowe, wartości*, Białystok 2000.

J. Nikitorowicz (red.), *Edukacja międzykulturowa. W kręgu potrzeb, oczekiwań i stereotypów*, Białystok 1995., tenże, *Rodzina wobec wyzwań edukacji międzykulturowej*, Białystok 1997, J. Nikitorowicz, M. Sobecki (red.), *Edukacja międzykulturowa w wymiarze instytucjonalnym*, Białystok 1999, J. Nikitorowicz, M. Sobecki, D. Misiejuk (red.), *Kultury tradycyjne a kultura globalna*, Białystok 2001.

³ W tym miejscu chciałbym serdecznie podziękować Panu Profesorowi Jerzemu Niemcowi, w imieniu pracowników Zakładu Edukacji Międzykulturowej i własnym, za wspieranie nas, pomoc w kontaktach z wieloma ośrodkami krajowymi i zagranicznymi oraz za dyskusje i aktywne uczestnictwo w naszych konferencjach.

nej, nie rezygnować i nie niszczyć „więzi pierwotnych” oraz być i czuć się członkiem szerszej społeczności narodowej, państwowej, kulturowej, jak też człowiekiem i obywatelem świata, określając perspektywy własnego rozwoju z poczuciem własnej wartości, niezależności i godności, z poczuciem uznania i bezpieczeństwa w perspektywie ponadnarodowej, europejskiej, światowej.

III

W powyższym dialogu międzykulturowym, który jednocześnie ma za cel edukowanie patrioty i obywatela świata (ceni i szanuje własną przynależność oraz okazuje solidarność i tolerancję wobec różnorodności kulturowej), za najważniejsze kategorie uznałem kategorią kanonu kulturowego, tożsamości i integracji.

W przypadku kanonu kulturowego uważam, że istotny jest charakter składników konstytuujących go i sposób ich obowiązywania (dziedziczenie naturalne, z wyboru, przymus). Pojęcie kanonu jest nierozzerwalnie związane z próbami określenia tego, co trwałe i stanowi odniesienie, wzorzec dla pewnych zachowań, postaw, formułowanie zasad i wartości, które jednak są zmienne i niejednorodne, warunkowane czasem, kontekstem społecznym, środowiskowym, pokoleniem, grupą społeczną itp.. A. Szpociński pisze *...Kanon to taka szczególna część tradycji, która w powszechnym przekonaniu członków zbiorowości obowiązuje wszystkich jej uczestników, a ponadto dziedziczona ma być z pokolenia na pokolenie. Kanon zatem jest zawsze jakoś odniesiony do przeszłości i projektowany w przyszłość*⁴.

W przypadku tożsamości wyodrębniam treść i siłę zakorzenienia w wartościach rodzinno-parafialnych, niezmiennosc i ciągłość osoby, odrębności „Ja”, świadomość przynależności do „My” oraz społeczne przyjęcie i akceptacja w „My”. Tożsamość z jakąś wspólnotą jest istotnym warunkiem partycypacji w kulturze tej wspólnoty i lojalności grupowej. F. Znaniecki tożsamość grupową traktował jako rzeczywistość istniejącą

⁴ A. Szpociński, *Kanon kulturowy*. „Kultura i Społeczeństwo” 1991, nr 2. s. 47

w świadomości ludzi, którzy w niej uczestniczą i tworzą ją. Stąd tożsamość określam jako spotkanie teraźniejszości z przeszłością (historią) i antycypowaną przyszłością.

Obecnie istnieje potrzeba, a nawet konieczność odwoływania się do tożsamości kulturowej, przez którą rozumieć względnie trwałą, kształtującą się ustawicznie autokonceptę, wyrażającą się identyfikacją z podstawowymi wartościami pierwszych grup socjalizujących, z jednoczesnym przyjęciem i uznaniem w innych wspólnotach. Jeżeli tożsamość kulturową stanowi samookreślenie odrębności w kontekście języka, przynależności etnicznej, religijnej, terytorialnej, narodowej, to tożsamość międzykulturową stanowi nie tylko przyjęcie i uznanie w innych wspólnotach, ale istnienie i uczestniczenie w kulturze innych narodów, w kulturze europejskiej i światowej⁵.

Wobec powyższego istotną kategorią jest integracja. Ludzie pochodzący z różnych kultur często nie rozumieją zachowań innych, nie potrafią zrozumieć, zinterpretować pewnych stanów emocjonalnych, zachowań, co uniemożliwia i blokuje komunikację oraz sprzyja jednocześnie skłonności do kultuwowania swojskości i utrzymywania monolitycznej wizji rozwoju, stabilności własnego kanonu. Jednakże można nie tracić i nie wykazywać zmniejszania siły i znaczenia składników kodu kulturowego, samookreślenia i socjalizowania zgodnie z funkcjonującym kanonem kulturowym pierwszej grupy odniesienia i jednocześnie reprezentować postawę otwartą wobec wartości innych kultur. Kultura zawsze kształtuje i określa pewien horyzont, który tworzy podstawę ludzkiej tożsamości, natomiast edukacja umożliwia wychodzenie poza ów horyzont i ukierunkowuje na przyszłość lub przeszłość. W procesie kształtowania się społeczeństwa wielokulturowego można przyjąć, że im więcej kumuluje się różnic i gdy usiłuje się tworzyć nowe znaczenia związane z wymaganiami interakcji i negocjować je w nowym kontekście, tym częściej może występować konflikt kulturowy. Z drugiej strony, jak zauważyłem, konflikt nie zależy od ujawnianych różnic, ale od zachodzących w społeczeństwie procesów demokracji, poznawania się, współpracy, komunikacji, dialogu, zauwa-

⁵ Szerzej nt. temat m.in. J. Nikitorowicz, *Koncepcja tożsamości międzykulturowej jako wartości edukacyjnej społeczeństwa wielokulturowego*, Rocznik Pedagogiczny tom 24. 2001. s. 83-100.

żania, nadawania znaczenia i realizowania wspólnych wartości ogólnoludzkich⁶.

Czy integracja może być wartością? W. Świątkiewicz stwierdza, że jest i decyduje o zachowaniu ciągłości i tożsamości kulturowej społeczeństw. W procesach społecznych dominują bowiem elementy i mechanizmy scalające i zespalające, ukierunkowane na współdziałanie, współpracę i w efekcie zmierzające do realizacji założonej koncepcji ładu⁷. W. Jacher podkreśla, że integracja jest „jednością w różnorodności”⁸. Jeżeli przez integrację będziemy rozumieli działania scalające i łączące w celu sprawniejszego pokonywania trudności, a nie unifikujące i eliminujące inność, to integracja z pewnością może być spostrzegana jako wartość i traktowana jako naturalny proces kształtowania się całości poprzez ustawiczny, niekończący się proces dialogu i negocjacji.

Edukacja do globalizmu wspólnotowości i integracji nakazuje spojrzenie w przyszłość, jest przygotowaniem do zaplanowanej społecznej zmiany w wymiarze ponadnarodowym. Edukacja zorientowana wyłącznie na naród, na państwo, oparta tylko na własnej historii i na doświadczeniach wyniesionych jedynie z indywidualnej przeszłości, bez uwzględnienia już obecnych i przyszłych wzajemnych, szerszych wspólnotowych powiązań, nie przedstawia racjonalnego, wariantowego systemu przygotowania ludzi do czekających ich ról i zadań⁹.

W tym miejscu posłużę się jednym ze wskaźników integracji, prezentując wskazane przez młodzież wartości, które jej zdaniem będą miały największy wpływ na przyszłość Europejczyka. W potocznym rozumieniu wartość stanowi to, co jest cenne dla człowieka. Ludzie cenią różne rzeczy w różnych wymiarach istnienia. W wymiarze biologicznym cennym może być dobre jedzenie lub dużo jedzenia, w wymiarze psychologicznym wolność i niezależność, w społecznym dobre kontakty i interakcje, w ekonomicznym najczęściej własne mieszkanie i samochód itp. Generalnie w na-

⁶ Szerzej m.in. J. Nikitorowicz. *Młodzież pogranicza kulturowego Białorusi, Polski, Ukrainy wobec integracji europejskiej. Tożsamość, plany życiowe, wartości*. Białystok 2000.

⁷ W. Świątkiewicz. *Integracja kulturowa i jej społeczne uwarunkowania*. Katowice 1987. s. 16.

⁸ W. Jacher. *Zagadnienie integracji systemu społecznego*. Warszawa – Wrocław 1976. s. 15

⁹ Z. Łomny. *Globalna europejskość postulowaną wartością edukacji wspólnotowej*. [w:] *Transformacja w edukacji – konieczność, możliwość, realia i nadzieje*. Bydgoszcz 1995

ukach społecznych uznaje się, że termin „wartość” jest szczególnie trudny do zdefiniowania, w związku z czym możemy spotkać w bogatej literaturze przedmiotu różne grupy definicji: relatywistyczne, zwracają uwagę, że wartość jest cechą relatywną, zależną od zespołu cech podmiotu, subiektywistyczne, podkreślają, że wartości są cechami subiektywnymi, przysługującymi tylko podmiotowi, relacjonistyczne, wskazujące na związki zachodzące między jednostkami i ich cechami a przedmiotami, instrumentalne, zwracają uwagę na identyfikację wartości z kryteriami, standardami, zasadami, kulturowe, podkreślają usytuowanie wartości w konkretnej rzeczywistości kulturowej jako istotnych elementów kultury¹⁰.

Wskazywane wartości pogrupowałem i przedstawiam w zestawieniu od największej liczby wyborów do najmniejszej¹¹.

MŁODZIEŻ BIAŁORUSKA

- | | |
|---|-------|
| 1. Pokój, życie bez przemocy i wojny, pokojowe rozwiązywanie konfliktów | – 113 |
| 2. Wzrost odpowiedzialności człowieka za życie przyszłych generacji | – 58 |
| 3. Sprawiedliwość i równość szans w życiu człowieka | – 57 |
| 4. Wzrost gospodarczy, postęp w dziedzinie techniki i przemysłu | – 47 |
| 5. Naukowy postęp w ludzkim poznaniu, wzrost informacji naukowych | – 46 |
| 6. Piękno, piękno przyrody, piękne i zdrowe środowisko życia | – 39 |
| 7. Demokracja, większy wpływ obywatela na sprawy polityczne, kulturalne | – 38 |
| 8. Konsumpcja, powiększanie się możliwości wyboru towarów na rynku | – 11 |

MŁODZIEŻ POLSKA NA POGRANICZU BIAŁORUSKIM

- | | |
|---|-------|
| 1. Pokój, życie bez przemocy i wojny, pokojowe rozwiązywanie konfliktów | – 110 |
| 2. Sprawiedliwość i równość szans w życiu człowieka | – 58 |
| 3. Wzrost gospodarczy, postęp w dziedzinie techniki i przemysłu | – 58 |
| 4. Demokracja, większy wpływ obywatela na sprawy polityczne, kulturalne | – 46 |
| 5. Piękno, piękno przyrody, piękne i zdrowe środowisko życia | – 39 |
| 6. Wzrost odpowiedzialności człowieka za życie przyszłych generacji | – 39 |
| 7. Naukowy postęp w ludzkim poznaniu, wzrost informacji naukowych | – 26 |
| 8. Konsumpcja, powiększanie się możliwości wyboru towarów na rynku | – 9 |

MŁODZIEŻ POLSKA NA POGRANICZU UKRAIŃSKIM

- | | |
|---|------|
| 1. Pokój, życie bez przemocy i wojny, pokojowe rozwiązywanie konfliktów | – 92 |
| 2. Demokracja, większy wpływ obywatela na sprawy polityczne, kulturalne | – 55 |
| 3. Wzrost gospodarczy, postęp w dziedzinie techniki i przemysłu | – 51 |

¹⁰ G. Kłoska. *Pojęcia, teorie i badania wartości w naukach społecznych*. Warszawa 1982.

¹¹ Badaniami objęto 696 uczniów i studentów (młodzież polska w liczbie 361 osób, młodzież białoruska i ukraińska 335 osób)

- | | |
|---|------|
| 4. Wzrost odpowiedzialności człowieka za życie przyszłych generacji | – 48 |
| 5. Sprawiedliwość i równość szans w życiu człowieka | – 47 |
| 6. Piękno, piękno przyrody, piękne i zdrowe środowisko życia | – 33 |
| 7. Naukowy postęp w ludzkim poznaniu, wzrost informacji naukowych | – 29 |
| 8. Konsumpcja, powiększanie się możliwości wyboru towarów na rynku | – 7 |

MŁODZIEŻ UKRAIŃSKA

- | | |
|---|-------|
| 1. Pokój, życie bez przemocy i wojny, pokojowe rozwiązywanie konfliktów | – 101 |
| 2. Wzrost odpowiedzialności człowieka za życie przyszłych generacji | – 53 |
| 3. Piękno, piękno przyrody, piękne i zdrowe środowisko życia | – 49 |
| 4. Wzrost gospodarczy, postęp w dziedzinie techniki i przemysłu | – 46 |
| 5. Sprawiedliwość i równość szans w życiu człowieka | – 28 |
| 6. Naukowy postęp w ludzkim poznaniu, wzrost informacji naukowych | – 23 |
| 7. Demokracja, większy wpływ obywatela na sprawy polityczne, kulturalne | – 19 |
| 8. Konsumpcja, powiększanie się możliwości wyboru towarów na rynku | – 17 |

Powyższe zestawienie wskazuje na zdecydowaną dominację wartości – „pokój, życie bez przemocy i wojny, pokojowe rozwiązywanie konfliktów” we wszystkich grupach. Chciałbym zwrócić uwagę na fakt licznych wyborów takich trzech grup wartości, jak: „sprawiedliwość, równość szans w życiu człowieka”, „demokracja, większy wpływ obywatela na różne sprawy”, „wzrost odpowiedzialności człowieka za życie przyszłych generacji”, które związane są wspólną ideą podmiotowości, własnego sprawstwa, tak istotnego obecnie. Ujmując z kolei łącznie takie trzy wartości, jak: „wzrost gospodarczy, postęp w dziedzinie techniki i przemysłu”, „piękno, piękne i zdrowe środowisko życia”, „naukowy postęp w ludzkim postępowaniu, wzrost informacji naukowych, badań naukowych” zauważymy, jak bardzo niewielka liczba młodzieży wskazała na wartość konsumpcji: „ciągłe powiększanie się możliwości konsumpcyjnych i bogaty wybór towarów na rynku”.

Generalnie zauważalny jest wysoki stopień spójności wskazanych przez młodzież wartości podstawowych – globalnych, które posiadają charakter wspólnotowy, integrujący w tym, co pożądanego jest w skali ponadjednostkowej, uniwersalnej (pokój, życie bez przemocy i wojny, pokojowe rozwiązywanie konfliktów, sprawiedliwość, równość szans, demokracja). Wybory powyższych wartości przez młodzież świadczą także o tym, że przyszłość Europejczyka dostrzegana jest w nim samym, w jego odpowiedzialności za życie przyszłych generacji, w naukowym, przemysłowym i gospodarczym postępie, w jego społeczno-moralnej kondycji.

IV

Obecnie społeczeństwa narodowe są na takim etapie rozwoju, że tracą stabilność struktury społecznej oraz jednorodność kulturową. Istnieje i rozszerza się możliwość dokonywania wyborów kulturowych, które nie są ograniczone przez pozycję i miejsce w strukturze społecznej. Poza tym możliwość wyboru jest jeszcze potęgowana przez współistnienie, istnienie pograniczne lub przygraniczne, obok innych kultur lub systemów w jednym społeczeństwie. Jak pisze A. Kłoskowska *Każda sytuacja, w której jednostka staje wobec różnorodności – a zwłaszcza konfliktów – systemów wartości, lojalności, archetypicznych modeli dróg życiowych, rodzi skłonność do wyostrego poczucia tożsamości, do jego poszukiwania*¹².

Zazwyczaj znaczące elementy własnej kultury stanowią kompleks oznak i symboli, który można nazwać obrazem samego siebie. Z perspektywy innych grup spostrzegane oznaki i symbole są źródłem wnioskowania o ich wartościach. Identyfikacja ze swoją wspólnotą wymaga istnienia innych wspólnot, w relacji do których proces identyfikacji nabiera sensu i w efekcie kształtuje się kanon kulturowy grupy, jako zespół wartości, symboli, mitów, którym to grupa nadaje szczególne znaczenie i które to są kulturowane, chronione i szanowane z wielkim pietyzmem.

W tym kontekście chciałbym zwrócić uwagę na autostereotyp, który w przypadku Polaka kształtowany był od wielu pokoleń w warunkach sprzyjających mitologizacji. Było to jednoznaczne funkcjonowanie Polaka jako powstańca, obrońcy uciskanych, walczącego o wolność Waszą i Naszą, stąd może tak trudno było i jest przyjąć, nie tylko mieszkańcom Jedwabnego, sprzecznym z powyższym autostereotypem, faktów historycznych. Z pewnością postawy Polaków w XIX i XX wieku musiały być jednolite, gdyż chodziło o przetrwanie, czemu wielość i różnorodność nie sprzyjała. Polak to szlachcic, patriota, powstaniec, legionista, ułan, literat, akowiec itd. Należałoby jednak zapytać czy było to doświadczenie mas, ludu? Mit Polaka bohatera i męczennika za słuszną sprawę powstawał jakby obok i taka jest rola mitu, że nie jest jego istotą, czy odpowiada

¹² A. Kłoskowska. *Kulturologiczna analiza biograficzna*, [w:] J. Włodarek, M. Ziółkowski (red.). *Metoda biograficzna w socjologii*. Warszawa - Poznań 1990, s. 176

realiom. Nie było i nie pojawiało się w autostereotypie to, co z nim nie mogło być związane. Nie było w nim miejsca dla tych, którzy nie uczestniczyli w spisku, w powstaniu, w dziele wyzwolenia. Nie było polskich Żydów, Białorusinów, Litwinów, Ukraińców, Niemców, a przecież w historii naszej funkcjonowała koncepcja narodu obejmująca wszystkich mieszkańców kraju (państwa, ojczyzny), niekoniecznie polskiego języka i tradycji. Stąd na początku XX wieku wiele znaczących postaci wymienionych narodowości z własnej woli wybrało polskość, wzbogacając naszą kulturę, co tak trudno przyjąć i zrozumieć niektórym polskim nacjonalistom. Z drugiej jednak strony należy uwzględnić emocje, przeżycia duchowe, tradycje, etos Polaków, co nie zawsze można zrozumieć i wytłumaczyć racjonalnie. W efekcie więc można wysnuć wniosek, że stereotyp Polaka jest często przeszkodą w dialogu międzykulturowym. Często bowiem to, co spaja i jednoczy wspólnotę jest nieświadome, trudne do zrozumienia i wytłumaczenia.

Życie we wspólnocie oznacza doświadczanie odwzajemnionych aktów popierania, ułatwiania, wspomagania, jak też współżycie poufale, intymne, zamknięte w kręgu. Nie ma złej wspólnoty, jest tylko dobra, prowadząca ku wartościom, zasadom, postawie patriotyzmu lub nacjonalizmu. Wzajemna afirmacja może bowiem zacieśniać i zamknąć krąg swoich i prowadzić do samouwielbienia, stąd tak ważna jest rola edukacji, aby nie zmierzać w kierunku nacjonalizmu. Dlatego tak często w dialogu międzykulturowym podejmujemy problemy kształtowania postaw patriotycznych, niedopuszczających do wykreowania się samouwielbienia, samochwalczości, odreagowywania kompleksów, ujawniania niechęci, agresji i nienawiści wobec innych czy przypisywania im nieszczęść, biedy i upokorzenia.

Oprócz wspólnoty języka, wiary, obyczajów, wspólnoty narodowej istnieje także wspólnota ludzka. Naturalna jedność powstaje na bazie krwi (wspólnota krwi), terytorium (współzamieszkiwanie–ziomek), wspólnocie idei (działanie jednomyślne, szacunek do symboli, bóstw itp. Odpowiadają powyższemu: pokrewieństwo – sąsiedztwo – przyjaźń.

Wspólnota czerpie siły z poczucia wyłączności. Świat zamieszkują Oni, Inni, Tamci. W stosunku do „Nich” może dominować postawa zamknięta, niechęć, strach, nieufność, przypisywanie nieszczęść i kłopotów oraz postawa otwarta, wyznająca zasady wzajemnego zrozumienia i współpracy, chęć poznania, tolerancji, wolności itp. Ta druga nie przeszkadza

w kulturowaniu tradycji, prezentowaniu szacunku do spuścizny dziedzicznej po przodkach, którą ustępujące generacje przekazują pokoleniom wchodzącym w życie. Towarzyszą temu bezpośrednie styczności i korzystanie najczęściej z bezpośrednich środków przekazu (mowa, przekaz), chociaż ostatnio coraz częściej ma miejsce przekaz pośredni. Jednak w jednym i drugim przypadku istotny jest problem konformizmu kulturowego, lęku przed konsekwencjami, sankcjami, wyśmianiem, potępieniem, bojkotem towarzyskim itp. Lęk przed sankcjami stanowił i wydaje się stanowić w dalszym ciągu ważny czynnik utrzymywania określonych wzorów w różnych dziedzinach życia. Nowa sytuacja komunikacyjna spowodowała, że na człowieka oddziałuje niejedna, narodowa kultura, a w jego zasięgu może być kilka, dziesiątki innych kultur, potężniejszych, bogatych, przyciągających, zachęcających. Musi więc dokonywać wyborów, gdyż możliwości ludzkie, zdolności odbioru, percepcji umysłu, posiadają granice. Otwarcie świata z jednej więc strony cieszy, z drugiej niepokoi, gdyż każda kultura wystawiona jest na próbę konfrontacji, wprowadzona w ustawiczny ruch chronienia i zapożyczania, wyborów, decyzji, oceniania, wartościowania. Tak więc łatwość i dostępność komunikacyjna wymusza i kreuje dialog międzykulturowy.

V

Obecne społeczeństwo przestało być jednorodną wspólnotą, gdzie wartości są dla wszystkich te same. W takich warunkach identyfikacja nie jest prostym przekazem, odwzorowywaniem i przyjmowaniem wartości w monologu. Dzisiejsze warunki są zmienne, niepewne, nieprzewidywalne, w odróżnieniu od procesów przewidywalnych, zrutynizowanych, opartych o stałe struktury. Tożsamość w stabilnym i sztywno zarządzanym świecie pozwalała na kształtowanie silnych więzi i świadomości swojego miejsca i wartości. Tożsamość zamkniętą, lustrzaną, zastępuje tożsamość kreowana przez wielu uczestników interakcji, stąd zachodzi konieczność dostosowania działań do oczekiwań zmiennych, kształtujących się w procesie ustawicznych interakcji. W tym trudnym procesie interakcji, w osiągnięciu kompromisów, godzeniu preferowanej tożsamości jednostki z wymaganiami, oczekiwaniami, potrzebami społecznymi, szczególne zadania

ma edukacja. Globalizacja spowodowała ograniczenie kontroli czynników lokalnych i tradycyjnych. Centralizacja i standaryzacja zmienia i poddaje dewaluacji tradycyjne wzory życia, ale wyzwala także regionalizację, inicjatywy globalne.

*Swoistym zabezpieczeniem humanistycznego wymiaru edukacji europejskiej jest uwzględnienie podstawowych zasad życia społecznego, do którego należy pluralizm, dialog i kompromis*¹³.

Wielokrotnie słyszymy zapewnienia, że idee demokracji nie mogą być realizowane w sytuacji nieuwzględniania dziedzictwa kulturowego, specyfiki i zróżnicowania narodowego i regionalnego. Stąd Rada Europy, przyczyniając się do demokratyzacji życia we wszystkich krajach deklarujących, że wyznają wartości wspólne zachodnim demokracjom, przyjmuje do swojego grona kolejne kraje. Stając się organizacją ogólnoeuropejską może dbać skuteczniej o propagowanie i przestrzeganie standardów w dziedzinie ochrony praw człowieka, mniejszości narodowych i wyznaniowych, o praworządność i samorządność i w efekcie przyczyniać się do tego, że Europa będzie wielkim obszarem „demokratycznego bezpieczeństwa” z zachowaniem własnej specyfiki regionalnej i narodowej.

¹³ E. Trempała, *Transformacja w edukacji równoległej (mieszkolnej) – realia i oczekiwania*, [w:] *Transformacja w edukacji – konieczność, możliwości, realia i nadzieje*. Bydgoszcz 1995